

Anna Dutka

Ku dynamicznej koncepcji języka : teorie Jean-Claude'a Anscombre'a i Oswalda Ducrota

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 82/3, 158-171

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNA DUTKA

KU DYNAMICZNEJ KONCEPCJI JĘZYKA
TEORIE JEAN-CLAUDE'A ANSCOMBRE'A I OSWALDA DUCROTA

1. W niniejszym artykule pragnę przedstawić semantyczno-pragmatyczną teorię argumentacji w języku (*l'argumentation dans la langue*, ADL), postulującą uwzględnienie pewnych elementów *parole* na poziomie *langue*. Licząca kilkanaście lat teoria¹ nierozzerwalnie łączy się z teorią polifonii² i aktualnie rozwijaną teorią toposów³. U jej źródeł znajdują się koncepcje Michaiła Bachtina, Charles'a Bally'ego i Johna L. Austina. Na terenie francuskiego obszaru językowego ADL stanowiła jeden z ważniejszych impulsów do badania semantyki całości wykraczających poza wypowiedź, obecnie zaś proponuje nowe rozwiązania w zakresie semantyki leksykalnej, rozpatrywane również w ramach badań nad sztuczną inteligencją.

Ujęcie wypowiedzianego jako konstytutywnego elementu opisu semantycznego leży u podstaw zerwania ADL z semantyką warunków prawdziwości i z koncepcją jednego podmiotu mówiącego.

Teoria argumentacji w języku ściśle łączy się z analizą dyskursu. Bada ona połączenia między wypowiedziami nie wkraczając w zagad-

¹ Zob. O. Ducrot: *La Preuve et le dire*. Paris 1973; *Les Échelles argumentatives*. Paris 1980. — J.-C. Anscombre, O. Ducrot, *L'Argumentation dans la langue*. Bruxelles 1983.

² Zob. O. Ducrot, *Zarys polifonicznej teorii wypowiedzianego*. Przełożyła A. Dutka. „Pamiętnik Literacki” 1989, z. 3. Zob. też recenzję M. Świątkowskiej pt. *O syndromie Toma Baxtera na marginesie książki Oswalda Ducrota „Le dire et le dit”* („Socjolingwistyka” 1990, nr 9). Podkreślając, że polifonia nie jest zjawiskiem jednorodnym, i polemizując z niektórymi rozwiązaniami Ducrota, Ch. Rubattel (*Polyphonie et modularité*. „Cahiers de linguistique française” <dalej skrót: CLF> 1990, nr 11) proponuje jej ujęcie modularne. Inaczej niż Ducrot rozwinęła myśl Bachtina grupa genewskich teoretyków konwersacji, zajmujących się przypadkiem polifonii nazwanym diafonią — zob. E. Roulet [i inni], *L'Articulation du discours et français contemporain*. Wyd. 2. Berne 1987, rozdz. 1, zwłaszcza s. 69—84. Zob. też przypis 19.

³ Zob. O. Ducrot, *Argumentation et „topoi” argumentatifs*. W zbiorze: *8^e rencontre des professeurs de français de l'enseignement supérieur. Communications*. Helsinki 1987. — J.-C. Anscombre, *Théorie de l'argumentation, topoi, et structuration discursive*. „Revue québécoise de linguistique” t. 18 (1989), nr 1. — P.-Y. Raccah, *Signification, sens et connaissance: une approche topique*. CLF 1990, nr 11.

nienia socjologiczne (jak czynią to np. amerykańscy teoretycy konwersacji) ani psychologiczne (jak to ma miejsce w teoriach kognitywnych). W odróżnieniu od ujęć badających proces interpretacji jest ADL pewną wersją strukturalizmu zorientowaną na tworzenie modelu, który by pozwolił na symulowanie danych obserwacyjnych: tego, że dana wypowiedź ma taki a taki sens, jeden lub kilka. Wprowadzenie pojęcia toposów — ogólnych zasad argumentacyjnych warunkujących połączenia w dyskursie, występujących na poziomie leksykalnym — pozwala mówić o wpisaniu możliwości budowania dyskursu już na płaszczyźnie języka, a także podjąć problematykę inferencji.

2. ADL należy do ujęć kwestionujących wyłączenie z pola językoznawstwa zagadnień dotyczących czynności osób mówiących, określanych jako *parole* lub performancja, i stawiających pod znakiem zapytania Morrisowskie rozróżnienie między semantyką a pragmatyką.

ADL zakłada mianowicie, że niektóre dane pragmatyczne należy uwzględnić na najgłębszym poziomie semantycznego opisu języka, że istnieje pragmatyka pierwotna, którą trzeba odróżnić od wtórnych zjawisk pragmatycznych⁴. Postulat pragmatyki zintegrowanej z semantyką (*pragmatique intégrée*) zakłada istnienie pewnych danych semantyczno-pragmatycznych, których nie można wywieść ze składni ani z logiki⁵.

Zastrzeżenie co do Saussurowskiej opozycji *langue parole* wyrażał Charles Bally już w 1913 r.⁶, podważyły ją zaś w dużej mierze badania E. Benveniste'a z zakresu zaimków i subiektywności⁷, a także teoria aktów mowy Johna L. Austina i Johna R. Searle'a⁸.

Benveniste wyodrębnił język, z jednej strony, jako system znaków, a z drugiej — jako narzędzie komunikacji, której wyrazem jest dyskurs. Dodajmy, że Benveniste rozumie komunikację jako kontaktowanie się ludzi w rozmowie i dlatego mówi o „*communication intersubjective*”⁹. Dyskurs tworzą jednostkowe akty użycia języka przez mówiącego, zwane wypowiedziami (*énonciation*), zakładające istnienie mówiącego, rozmówcy i intencji pierwszego z nich, by w pewien sposób wpłynąć na drugiego¹⁰. Przejście od języka do dyskursu możliwe jest dzięki znakom

⁴ Zob. O. Ducrot, *Les Lois de discours*. „Langue française” 1979, nr 42, s. 27.

⁵ Zob. J.-C. Anscombre, *Thème, espaces discursifs et représentation événementielle*. W zbiorze: *Fonctionnalisme et pragmatique. À propos de la notion de thème*. Ed. J.-C. Anscombre et G. Zaccaria. Milano 1990, s. 52—53. Zestawienie semantyki warunków prawdziwości i semantyki wypowiedziania przedstawia J. Moeschler w pracy *Sémantique représentationnaliste ou énonciative?* („Semantikos” t. 7 <1983>, nr 1). Zob. też Anscombre, Ducrot, *L'Argumentation dans la langue*, rozdz. 4, zwłaszcza s. 112.

⁶ Ch. Bally, *Ferdinand de Saussure et l'état actuel des études linguistiques*. (Wykład inauguracyjny z 27 października 1913). W: *Le Langage et la vie*. Wyd. 3. Genève 1965, zwłaszcza s. 157—159.

⁷ E. Benveniste, *Problèmes de linguistique générale*. T. 1—2. Paris 1966—1974.

⁸ J. L. Austin, *Quand dire, c'est faire*. Paris 1970. — J. R. Searle: *Les Actes de langage*. Paris 1972; *Sens et expression. Étude de théorie des actes de langage*. Paris 1982.

⁹ Benveniste, *op. cit.*, t. 1, s. 25.

¹⁰ *Ibidem*, s. 242.

językowym, które odsyłają nie do „rzeczywistości” (jak np. zaimki), tylko do samego aktu wypowiedzania i odzwierciedlają w ten sposób swe własne użycie. Benveniste uważa, że zanim nastąpi akt wypowiedzania, język stanowi jedynie możliwość języka¹¹, i postuluje językoznawstwo, które by w sposób konstytutywny uwzględniało mówienie. Zważywszy, że wypowiedzania nie da się badać bezpośrednio i że uchwycić można jedynie jego ślad — wypowiedź, przedmiotem opisu stają się wyznaczniki wypowiedzania w wypowiedziach. Językoznawcy często badali ramy wypowiedzania, a w szczególności jeden ich element: mówiącego¹². Przez wypowiedzanie rozumie się najczęściej operację jakiegoś podmiotu¹³, co wiąże się z zagadnieniem wytwarzania wypowiedzi i recepcji. W odróżnieniu od definicji wypowiedzania posługujących się podmiotem, ADL uważa je za fakt pojawienia się wypowiedzi¹⁴.

Na wypowiedzanie zwróciła też uwagę teoria aktów mowy, wyrosła z refleksji szkoły oksfordzkiej nad językiem potocznym. Teoria ta zakłada, że mówienie to spełnianie aktów takich jak obietnica, rozkaz itp. Są one konwencjonalne i zmierzają do zmiany zachowania odbiorcy lub jego systemu przekonań. Wyszedszy od rozróżnienia między wypowiedziami konstatującymi (coś opisują, są prawdziwe lub fałszywe) a performatywnymi (wygłoszenie danego zdania w odpowiednich okolicznościach, sformułowanego w pierwszej osobie czasu teraźniejszego, w trybie oznajmującym, w stronie czynnej uchodzi za spełnienie opisanego aktu) Austin zdefiniował globalny akt mowy, polegający na konwencjonalnym przekształceniu stosunków między rozmówcami. Opisał go jako sumę aktu lokucyjnego (aktu powiedzenia czegoś), illokucyjnego (łączącego się z celem komunikacyjnym i z konwencjami związanymi z wypowiedzeniem pewnych słów) i perlokucyjnego (niekonwencjonalnych skutków mówienia). Austin poświęcił wiele uwagi warunkom wypowiedzania i „niepowodzeniom”, czyli przypadkom, w których z powodu braku warunków koniecznych do spełnienia danego aktu (np. aby móc otworzyć zebranie, trzeba mu przewodniczyć) nie jest on spełniony. Akty illokucyjne łączą się z rzeczywistymi przekształceniami świata. Kontynuator i krytyk Austina, Searle, podtrzymał wagę warunków fortunności. Wiąże się to z kluczowym dla illokucji i performatywów problemem samozwrotności, który stanowił przedmiot polemiki między Benvenistem a Austinem¹⁵.

3. Benveniste przypisuje performatywowi cechę szczególną: samozwrotność, tzn. odnoszenie się do rzeczywistości, którą sam tworzy, gdy wygłosi się go w warunkach czyniących go aktem. Zauważył to na przykładzie: „*je jure — il jure* [przysięgam — on przysięga]”¹⁶: wypowiedzanie utożsamia się z aktem, ponieważ czasownik łączy się z podmiotem,

¹¹ *Ibidem*, t. 2, s. 81.

¹² Zob. np. C. Kerbrat-Orecchioni, *L'Enonciation. De la subjectivité dans le langage*. Paris 1980.

¹³ Zob. F. Latraverse, *La Pragmatique. Histoire et critique*. Bruxelles 1987.

¹⁴ Zob. Ducrot, *Zarys polifonicznej teorii wypowiedzania*, s. 264.

¹⁵ E. Benveniste, *La Philosophie analytique et le langage*. W: *Problèmes de linguistique générale*, t. 1, s. 267—276.

¹⁶ *Ibidem*, s. 265.

z „osobą”, z subiektywnością właściwą dyskursowi. W wypowiedziach performatywnych samozwrotność wiąże się według niego z wyznacznikami pierwszej osoby czasu teraźniejszego. Nie można wobec tego uwzględnić wypowiedzi nie posiadających tej cechy (np. „Venez! [Chodźcie!]”) i Benveniste odrzuca myśl Austina o zniesieniu opozycji między wypowiedziami performatywnymi a konstatającymi i o uogólnieniu idei performatywności: dla niego „Chodźcie!” jest rozkazem, ale z punktu widzenia językoznawstwa jest czymś całkiem innym niż „Każę wam przyjść”.

Leżące u podstaw illokucji zbliżenie wypowiedzi performatywnych i nieperformatywnych z uwagi na ich wartość aktu sprawiło, że filozofowie języka przypisali samozwrotności rolę raczej ograniczoną i uznali siłę illokucyjną wiążącą się z danym zdaniem za opis jego wypowiedziania, opis dokonujący się na sposób performatywów jawnych. Wynika stąd, że podmiotem aktu illokucyjnego musi być autor wypowiedziania. Koncepcja taka, wywodząca się z analizy aktu mowy jako elementarnego aktu komunikacji, należy do teorii postulujących istnienie jednego podmiotu mówiącego. Modyfikacje stosunków między rozmówcami zakorzenione są w rzeczywistości pozajęzykowej.

Jeśli natomiast przyzna się samozwrotności większą rolę, to można uznać, że opis wypowiedziania, jaki daje wypowiedź, jest niejawnym i że polega na stworzeniu na użytek rozmówcy „obrazu” lub „portretu” wypowiedziania. Może być ono przedstawione jako dojście do głosu kilku podmiotów.

Koncepcję taką rozwijał np. Bally¹⁷, który założył, że zdanie komunikuje myśl, ta zaś jest reakcją na pewne wyobrażenie (*représentation*). Tego typu analiza binarna przypomina podział na siłę illokucyjną i treść propozycjonalną, różnica jednak jest zasadnicza. Wypowiedź „Chodź!” ukazuje mówiącego jako mającego intencję wydania rozkazu, podczas gdy „Lubię oliwki” nie oznacza, że właśnie upodobanie do oliwek jest przyczyną stwierdzenia¹⁸. Ma to konsekwencje dla identyfikacji podmiotu, któremu można przypisać siłę illokucyjną i reakcję: podmiotem aktu illokucyjnego może być tylko podmiot mówiący, autor wypowiedziania, nic natomiast nie narzuca utożsamienia podmiotu reakcji, o jakiej mowa, z podmiotem mówiącym. Widać to wyraźnie w przytoczeniach, ale i w przypadkach „rozdwojenia osobowości”: kłamstwa czy ironii, gdy ktoś przedstawia cudzą myśl jako swoją. Prowadzi to do polifonicznej koncepcji sensu (zob. § 5).

Gdy przyzna się samozwrotności istotną rolę, to można konstytutywnie dla illokucji modyfikacje stosunków między rozmówcami zakorzenić w rzeczywistości dyskursywnej i opisać je jako rozszczenia (*prétentions*). Bada się więc strukturę dyskursu, przy czym w ADL chodzi o tzw. dyskurs idealny: o połączenia, jakie dana wypowiedź antycypuje na płaszczyźnie dyskursu, a nie o następstwo wypowiedzi w rzeczywistej rozmowie. Tak więc rozkaz przedstawiony jest jako rozszczenie, by rozmówca wykonał czynność werbalną lub pozawerbalną i tylko ono jest istotne dla ADL. Teoria nie bada np. strategii wymijających, które na-

¹⁷ Ch. Bally, *Linguistique générale et linguistique française*. Wyd. 4. Berne 1965, cz. 1, rozdz. 1.

¹⁸ O. Ducrot, *Énonciation et polyphonie chez Charles Bally*. W: *Logique, structure, énonciation*. Paris 1989.

stępują często po rozkazie i wiążą się z interakcją, ani struktury rozmowy jako pewnej negocjacji¹⁹. Przyjęcie dyskursu idealnego za przedmiot badań odpowiada strukturalnej koncepcji językoznawstwa²⁰: celem badań jest opisanie swoistego porządku mowy, nie dającego się sprowadzić do reprezentacji rzeczywistości ani do stosunków między ludźmi analizowanych przez inne nauki; porządek ten zaś można — z racji jego autonomii — z nimi zestawić.

4. Termin „dyskurs” oznacza ciąg wypowiedzi rozumianych jako realizacja zdań. Wiąż między nimi stanowi koordynacja w rozumieniu Bally'ego²¹: zachodzi ona, gdy druga wypowiedź ma za temat pierwszą. Tak więc w ciągu: „Jest mróz”. (A) „Nie wyjdziemy”. (B) — (A) jest stwierdzeniem niezależnym od (B), natomiast zapowiedź pozostania w domu przedstawiona jest jako skutek zimna. Związek między wypowiedziami (A) i (B) może być wyrażony *explicite* lub niejawnym. Koordynacja, o której mówi Bally i za nim Ducrot²², ma charakter nie morfologiczny, lecz semantyczny i dotyczy otwartych serii wypowiedzi. Może istnieć zarówno w przypadku spójników współrzędnych, podrzędnych, jak i połączeń bezspójnikowych. Pytanie o spójność dotyczy więc dyskursu, a nie tekstu — ciągu zdań.

Oto kilka najważniejszych konwencji terminologicznych²³: wypowiedź (*énoncé*) jest to fragment dyskursu, który zdaniem osoby interpretującej odpowiada pewnej intencji mówiącego, niezależnej od wytworzenia tego, co następuje²⁴. Niezależność tę określa się na danym poziomie interpretacji, pojawiają się zatem segmenty, których rola polega np. na zwiększeniu wiarygodności tego, co znajduje się przed lub za nimi, które zatem nie mają statusu wypowiedzi. Definicja prowadzi

¹⁹ O dyskursie idealnym mówi się np. w pracach: Anscombre, Ducrot, *L'Argumentation dans la langue*, s. 30—31. — Ducrot, *Zarys polifonicznej teorii wypowiedziania*, s. 299. Badania nad rozmową jako negocjacją prowadzi zespół badaczy na Uniwersytecie Genewskim. Zob. Roulet [i inni], *op. cit.* oraz wszystkie numery czasopisma „Cahiers de linguistique française” ukazującego się od r. 1980., a także mój artykuł *Pragmatyka konwersacji w badaniach szkoły genewskiej Edy'ego Rouleta* („Pamiętnik Literacki” 1990, z. 4). ADL stanowiła jedną z głównych inspiracji szkoły genewskiej, która obecnie zajmuje się problemem interpretacji wypowiedzi opierając się m.in. na teorii relewancji Sperbera i Wilson.

²⁰ Zob. O. Ducrot, *Strukturalizm, wypowiedzianie i semantyka*. Przełożyła K. Falicka. „Pamiętnik Literacki” 1980, z. 2.

²¹ Zob. O. Ducrot, *Enunciazione*. W: *Enciclopedia Einaudi*. T. 5. Torino 1978. — Ch. Bally, *Linguistique générale et linguistique française*. Cz. 1, rodz. 2, s. 56—60.

²² O. Ducrot, *Dire et ne pas dire. Principes de sémantique linguistique*. Wyd. 2. Paris 1980, s. 117—127.

²³ Zob. Ducrot, *Zarys polifonicznej teorii wypowiedziania*, s. 260 n. W obu tłumaczonych artykułach odpowiednikiem „énoncé” jest „wypowiedzenie”.

²⁴ Wypowiedź O. Ducrota na seminarium (1989—1990) w École des Hautes Études en Sciences Sociales (Paryż). Do takiego ujęcia segmentacji — innego niż w *Zarysie polifonicznej teorii wypowiedziania* (s. 260—261) — nawiązuje Ducrot w wywiadzie pt. *Nieufność wobec mowy potocznej* dla „Tekstów Drugich” (w druku).

często do uznania za wypowiedź całości większych niż się to zazwyczaj rozumie biorąc za punkt wyjścia kryteria gramatyczne. *Zdanie* (*phrase*) jest to abstrakcyjna konstrukcja, którą można realizować w wypowiedzeniach. *Wypowiedanie* (*énonciation*) jest to fakt pojawienia się wypowiedzi. Semantyczna wartość wypowiedzi zwana jest *sensem* (*sens*), zdania — *znaczeniem* (*signification*). *Sens* stanowi swoisty obraz wypowiedzania, rozumiany jako pewne przedstawienie (Ducrot często odwołuje się do teatru), a nie stwierdzenie. *Sens* właśnie stanowi przedmiot eksplikacji: należy wyjaśnić, dlaczego dana wypowiedź ma dany *sens*, jeden lub kilka. *Sens* zawiera wskazówki co do argumentacyjnego, illokucyjnego i ekspresywnego aspektu wypowiedzania. *Znaczenie* jest narzędziem eksplikacji konstruowanym przez językoznawcę: stanowi ono zbiór instrukcji dla osób interpretujących wypowiedź. Instrukcje każą im w pewien sposób uwzględnić elementy sytuacji wypowiedzania, aby zrekonstruować *sens*, do którego zmierzał mówiący. W szczególności *znaczenie* zawiera zmienne argumentacyjne, które pozwalają na określenie typu konkluzji stanowiącej cel aktu argumentacji, uznanego za podstawowy akt komunikacji.

Z uwagi na instrukcyjną koncepcję *znaczenia* nie można tekstowi — ciągowi zdań — przypisać żadnej szczególnej organizacji semantycznej. Nawet jeśli zawiera on wyznaczniki koordynacji (w rozumieniu Bally'ego, np. spójniki czy niektóre przysłówki), nie można określić organizacji semantycznej na poziomie tekstu. Nie można np. ustalić zasięgu spójnika „ale”²⁵. Strukturę „*x*, bo *y*, ale *z*” można interpretować dwójako: a) „(*x*, bo *y*), ale *z*” — „(miał kłopoty, bo był chory), ale to zrobi”; b) „*x*, bo (*y*, ale *z*)” — „Jan nie ufa Pawłowi, bo (widział się z nim, ale mu nie powiedział o swoich planach)”. Tak więc struktury semantyczne można określać wyłącznie na poziomie dyskursu.

5. Koncepcje Anscombe'a i Ducrota stanowią rozwinięcie idei wielu podmiotów modalnych Bally'ego i rozszerzenie polifonii Bachtina na pojedyncze wypowiedzi, tworząc teorię semantyki polifonicznej. Opiera się ona na założeniu, że *sens* wypowiedzi ukazuje wypowiedzanie jako dialog wielu nakładających się głosów. Zwane są one wypowiedzającymi (*énonciateurs*) lub punktami widzenia i oznaczane są przez $E_1, E_2 \dots E_n$. Przywołuje je mówiący (*locuteur*) — ten, kogo wypowiedź wskazuje jako swoje źródło. Może się on w różny sposób z nimi utożsamiać lub od nich dystansować. Wyraża on swoje stanowisko zarówno przez fakt utożsamienia z danym *énonciateur*, jednym lub kilku, jak i przez sam fakt ich przedstawienia, nawet jeśli się od nich dystansuje: już sam ich wybór jest znaczący. Struktura zdania zawiera schemat takiego dialogu między *énonciateurs*, ich ilość i rolę. Interpretacja konkretnej wypowiedzi polega na utożsamieniu *énonciateurs* z określonymi bytami i na ustaleniu, w danej sytuacji, jaką wartość illokucyjną ma ich pojawienie się. Punkty widzenia rozumiane są jako takie spojrzenie na fakty, w którym element subiektywny i obiektywny są nie do rozróżnienia. Ducrot dąży do opi-

²⁵ Zastosowanie teorii argumentacji do opisu „ale” przedstawiam w artykule: *Propozycja opisu morfemu „ale” w ujęciu teorii argumentacji*. „Acta Philologica” (w druku). Przykład różnej organizacji semantycznej ciągu wypowiedzi omawia Ducrot (*Enunciazione*, s. 506).

sania pierwotnego poziomu semantycznego, na którym nie istniałoby jeszcze rozróżnienie *modus—dictum* i z którego wywodziłyby się informacyjne interpretacje mówienia²⁶.

Énonciateurs są to postawy wyrażające się w wypowiedaniu i nie przypisuje się im słów w materialnym znaczeniu. Proste przykłady dostarcza oznajmienie przeczące. Sens wypowiedzi „Piotr nie jest chory” opisuje się jako konfrontację dwóch *énonciateurs*: E_1 ujmuje Piotra jako chorego (zapis: „Piotr jest chory”), a E_2 odrzuca taki obraz Piotra (zapis: „sprzeciwia się E_1 ”). Mówiący utożsamia się zazwyczaj z E_2 . Opis taki pozwala zdać sprawę z połączeń typu „Przeciwnie, jest zdrow jak ryba”, gdzie „przeciwnie” nawiązuje do aspektu pozytywnego łączącego się z E_1 . Negacja polega tu na zderzeniu dwóch antagoniistycznych postaw. Analiza polifoniczna przypisuje poszczególnym głosem pewną autonomię, czym różni się od ujęć logiczujących. Badania szczegółowe wykazują, że niektóre morfemy i zwroty (np. „ale”, „jednak” itp.) służą do sygnalizowania, że dany punkt widzenia jest odrzucony. Odejście od hipotezy jednego podmiotu mówiącego motywują w szczególności analizy z zakresu przytoczenia mowy wprost.

Utożsamienie lub dystans mówiącego względem „*énonciateurs*” stanowią narzędzie opisu illokucji.

Dodajmy, że biorąc pod uwagę sposób zaangażowania w wypowiedanie rozróżnia się „mówiącego jako takiego” (L) i „mówiącego jako istotę należącą do świata” (λ). L cechuje się wyłącznie faktem wypowiedania. Wyraźnie ukazują go wykrzykniki, które przedstawiają wypowiedanie jako źródło wyrażonego w nich uczucia. Uczucie stanowi element sensu i z tej przyczyny nie można zakwestionować smutku wyrażonego przez L w okrzyku „Ojej!” Inaczej jest ze stwierdzeniem „Jestem smutny”: smutek przypisany jest postaci (λ), która wśród różnych cech ma także tę, że swój smutek wyraża. Jest on przedstawiony jako zewnętrzny wobec wypowiedania i można go podać w wątpliwość np. przez uwagę, że mówiący na smutnego nie wygląda²⁷.

6. Illokucja ma w ADL status elementu sensu wypowiedzi i opisuje się ją przez konwencjonalną zmianę praw i obowiązków rozmówców w płaszczyźnie dyskursu. Spełnić akt illokucyjny to przekazać rozmówcy, że wypowiedzenie pewnych słów ma wartość danego zobowiązania, np. do mówienia (w przypadku pytania), do wykonania jakiejś czynności (w przypadku rozkazu), itp. Szczególnie istotne jest to, że chodzi o roszczenie, o zobowiązanie domniemane: skuteczność wiąże się z konwencją wyłącznie w świecie stworzonym przez wypowiedanie. Skuteczność ta

²⁶ O. Ducrot, *À quoi sert le concept de modalité?* (w druku w materiałach z konferencji „Modality in Language Acquisition”, 3–5 maja 1989, Freie Universität Berlin). Tezę, że na poziomie językoznawczych konstrukcji (czyli znaczenia) nie występują opisy przedmiotów ani ich właściwości, lecz że jedno i drugie są budowane i prezentowane w dyskursie, omawia obszernie Anscombe (*Thème, espaces discursifs et représentation événementielle*).

²⁷ Zob. Ducrot, *Zarys polifonicznej teorii wypowiedania*, s. 281 n. Rozróżnienie L i λ jest rozwinięciem rozważań Benveniste'a (op. cit., t. 1, s. 254–255) o zaimkach. Zob. też Ducrot, *Logique, structure, énonciation*, s. 162–164. Podobne rozróżnienie w odniesieniu do rozmówcy przedstawia Ducrot w pracy *Enunciazione* (s. 520–521).

może być — lub nie — zaznaczona w zdaniu. Każdy akt illokucyjny może być z założenia (a nie ze względów grzecznościowych, jak u Searle'a) spełniony w sposób bezpośredni, pierwotny, lub pośredni, derywowany. Np. pierwotny akt stwierdzenia spełniony jest w wypowiedzi „Dziś jest ładnie”, a derywowany w wypowiedzi „Już wróciłeś?”²⁸ Akt mowy może mieć źródło w procesie interpretacji dotyczącym mówienia („Czemu mówiący to powiedział?”), a więc pojawić się jako aluzja. Akt mowy jest elementem sensu wypowiedzi, aluzja oznacza sposób, w jaki go można odszyfrować. Takie spojrzenie pozwala rozszerzyć pojęcie illokucji i wprowadzić akty nie zaznaczone w strukturze składniowej zdania, np. akt presupozycji i argumentacji.

W odróżnieniu od klasycznych teorii proponujących „poziomy” opis aktu mowy (siła illokucyjna + treść propozycjonalna), teoria polifonii proponuje opis „pionowy”: wiele punktów widzenia się nakłada, a L z niektórymi się utożsamia, spełniając akt mowy pierwotny, bądź tylko je przywołuje, spełniając akt mowy derywowany²⁹. Akty mowy postrzegamy zatem jako pochodne od zjawisk językowych bardziej elementarnych. Wszystkie formy dyskursu wyrażającego dystans (np. ironię czy żart) można traktować wtedy jako akty mowy derywowane, co prowadzi do wyjścia poza dziedzinę określaną zazwyczaj mianem illokucji i do porzucenia myśli, że mówienie serio jest uprzywilejowane w stosunku do mówienia „niepoważnego”, i to również dla językoznawcy. Warto podkreślić specyfikę takiego ujęcia illokucji, ponieważ Ducrot konsekwentnie oddala się w tej dziedzinie od teorii Austina, stanowiącej jedną z głównych inspiracji jego badań.

Oto krótki opis dwóch ważnych aktów illokucyjnych nie mających odpowiedników w klasycznych teoriach.

Akt presupozycji. Illokucyjna definicja presupozycji odpowiada koncepcji nadania jej statusu treści semantycznej, a zarazem zdania sprawy z właściwości opisywanych zazwyczaj jako warunki użycia. Presuponować jakąś treść to uczynić akceptację tej treści warunkiem dalszego dialogu³⁰. Odrzucając presupozycję, rozmówca burzy jego ramy.

Klasyczne kryteria ustalania presupozycji (czyli negacja i pytanie; presupozycja jest elementem wspólnym danemu zdaniu i jego transformacji negatywnej i pytajnej) stosują się jedynie do zdań, dlatego kluczowego znaczenia nabiera nawiązanie: jeśli jakieś zdanie presuponuje X i jeśli wypowiedzenie tego zdania włączy się w ciąg wypowiedzi w dyskursie, to nawiązuje on do tego, co jest stwierdzone, a nie presuponowane. Wypowiedź „Jan przestał chodzić na angielski” zawiera presupozycję „Jan dawniej chodził na angielski” i stwierdzenie „Jan nie chodzi obecnie na angielski”. Ewentualny ciąg dalszy: „ponieważ wyjechał”, wyjaśnia treść stwierdzaną. Zważywszy, że struktury semantyczne bada się w dyskursie (zob. § 4), kryterium to staje się dla presupozycji definicyjne³¹. Presupozycje wypowiedzi określane są jako informacje w niej

²⁸ Zob. J.-C. Anscombe, *Voulez-vous dériver avec moi?* „Communications” 1980, nr 32.

²⁹ Zob. O. Ducrot, *Zarys polifonicznej teorii wypowiedzenia*, s. 298—299. Autor odszedł tu (s. 285) od przypisywania *énonciateurs* elementarnych aktów illokucyjnych, natomiast rozwiązanie takie podtrzymuje Anscombe (*Thème, espaces discursifs et représentation événementielle*, s. 57—58).

³⁰ Zob. Ducrot, *Dire et ne pas dire*, s. 91.

³¹ Zob. Ducrot, *Zarys polifonicznej teorii wypowiedzenia*, s. 303.

zawarte, ale przedstawione przez mówiącego jako nie mające służyć nawiązaniu. Pozwala to zróżnicować status treści w wypowiedziach niosących kilka informacji. Tak więc w wypowiedzi „Jan przyszedł wczoraj z Marią” za presuponowane uzna się przyjście Jana, jeśli ciąg dalszy dotyczy Marii, a obecność Marii, jeśli ciąg dalszy dotyczy przyjścia Jana.

Illokucyjna koncepcja presupozycji ma kilka ważnych konsekwencji dla opisu języka. Oto dwie z nich:

a) Zważywszy, że presupozycje nie służą kierowaniu następstwem wypowiedzi w dyskursie, można postawić hipotezę, że odpowiada za to niezależny mechanizm. Otrzyma on nazwę „argumentacji w języku”. Mówiąc: „Janowi się prawie udało”, L presuponuje porażkę Jana i uznając ją, proponuje ciąg dalszy, uwzględniający sukces Jana, jak np.: „więc cieszył się ze swoich postępów”. Można wtedy badać dyskurs przypisując presupozycjom rolę stosunkowo ograniczoną, i to nawet w przypadku dyskursu politycznego, w którym ich rola często bywa podkreślana³²;

b) Ponieważ akt presupozycji zawsze towarzyszy innemu aktowi, ADL — inaczej niż klasyczna teoria aktów mowy — przyjmuje, że wypowiedź może zawierać więcej niż jeden akt illokucyjny. Podajmy przykład: w wypowiedzi „Jan przestał palić” L przedstawia *énonciateurs*: E₁ — „Jan dawniej palił”, E₂ „Jan teraz nie pali”. L utożsamia się z E₂ i spełnia pierwotny akt stwierdzenia. E₁ utożsamiać można z głosem zbiorowości, zapisywanym często, w ślad za Alain'em Berrendonnerem, jako ON³³; ta opinia ogółu może obejmować także mówiącego, ale jako istotę należącą do świata, czyli λ (zob. § 5). Przez sam fakt przedstawienia E₁ — L spełnia derywowany akt presupozycji.

Akt argumentacji. Polega on na narzuceniu rozmówcy sposobu kontynuowania dyskursu, czyli na zobowiązaniu go do wyciągnięcia konkluzji pewnego typu³⁴. Oznaczana symbolem „r”, może być wyrażona *explicite* lub niejawną, może być sądem, aktem illokucyjnym lub postawą przychylną bądź nieprzychylną względem czegoś. Zgodnie z ogólną koncepcją mówiący spełnia akt argumentacji utożsamiając się z pewnym *énonciateur*. Rozwój teorii przyniósł uściślenie roli *énonciateurs*: polega ona na przedstawieniu pewnych elementów semantycznych jako mających uzasadniać pewne konkluzje — w szerokim, podanym wyżej znaczeniu — na mocy zasad argumentacyjnych zwanych toposami (zob. § 8).

Utożsamiając się z danym *énonciateur*, L aktualizuje jego ujęcie argumentacyjne (*visée argumentative*). Mówiąc „To pióro jest ładne, ale drogie”, L przedstawia E₁ i E₂ zmierzające — w danej sytuacji wypowiedziane — do przeciwstawnych konkluzji, np. E₁: ładny wygląd pió-

³² Przykładem może być rozprawa doktorska: L. Puig, *Discours et argumentation. Une analyse de deux débats politiques au Mexique*. Paris 1981 (Ecole des Hautes Études en Sciences Sociales), oraz mój artykuł „Krew niemiecka, praca francuska”? *Argumentacja i dyskurs prasy* („Teksty Drugie” 1990, nr 4).

³³ A. Berrendonner, *Éléments de pragmatique linguistique*. Paris 1981, rozdz. 2. „On” jest francuskim zaimkiem nieokreślonym. W tym użyciu metajęzykowym przyjął się zapis majuskułami.

³⁴ Zob. Ducrot, *Dire et ne pas dire*, s. 286. Szerokie rozumienie konkluzji podaje Ducrot w pracy *Opérateurs argumentatifs et visée argumentative* (CLF 1983, nr 5, s. 8).

ra —→ kupić (zalety estetyczne są przedstawione jako argument na rzecz zakupu, w oparciu o zasadę wiążącą tę zaletę z chęcią posiadania ładnych przedmiotów); E₂: wysoka cena pióra —→ nie kupować (wysoka cena przedstawiona jest jako argument na rzecz rezygnacji z zakupu, w oparciu o zasadę łączącą wysoką cenę towaru ze spadkiem zainteresowania jego zakupem). L aktualizuje ujęcie argumentacyjne E₂ i spełnia akt argumentacji na rzecz rezygnacji z zakupu. Przedstawiając argumentację E₁ w kierunku przeciwnym, L spełnia derywowany akt przyzwolenia, zwany czasem „argumentacyjnym aktem presupozycji”³⁵.

Z całą mocą należy podkreślić różnicę między potencjalnymi możliwościami argumentacyjnymi przypisanymi *énonciateurs* pojawiającym się w wypowiedzi (poziomem „głębokim”) a aktem argumentacji na rzecz jakiejś konkluzji, spełnianym przez L, który utożsamia się z jakimś *énonciateur* (poziom „powierzchniowy”). Pierwsze, opisywane przy pomocy pojęcia toposu, należą do języka i określane bywają mianem argumentacyjności (*argumentativité*)³⁶. Na nich koncentrują się obecne badania. Akty argumentacji wiążą się natomiast z intencją mówiącego i należą do dyskursu. Fakt, że mówiący realizuje zdania języka cechujące się pierwotną dynamiką argumentacyjną, nie oznacza, że koniecznie wykorzystuje on możliwości tkwiące w języku³⁷.

W omawianym przykładzie posłużyłam się sytuacją przy zakupach, jak wskazuje doświadczenie, najczęstszą. Ważna jest jednak nie statystycznie ujęta empiria, tylko dyskurs i świat, jaki on tworzy. Gdy na widok tego samego pióra L szukający prezentu dla X powie: „Jest ładne, ale jest drogie, więc je kupię”, nie zmieni się zasada opisu, tylko jego aktualizacja: E₁ przedstawia wygląd pióra jako argument na rzecz rezygnacji z zakupu (np. jeśli X gustuje w brzydactwach), a E₂ przedstawia wysoką cenę jako argument na rzecz zakupu (np. jeśli X uważa, że im prezent droższy, tym lepszy). O tym, że ujęcie argumentacyjne E₁ i E₂ interpretuje się jako przeciwstawne, decyduje spójnik „ale”. Brak miejsca nie pozwala na krótkie choćby przedstawienie problematyki przyzwolenia w takim rozumieniu (mówiący dopuszcza do głosu *énonciateur*, którego argumentacja zmierza w kierunku przeciwnym niż jego własna), jak też na przedstawienie aktu refutacji, odgrywającego istotną rolę w rozszerzonej koncepcji illokucji³⁸.

³⁵ T. Nguyen, *Concession et présupposition*. „Modèles linguistiques” t. 5 (1983), z. 1, s. 85—97.

³⁶ Zob. Anscombe, Ducrot: *L'Argumentation dans la langue*, s. 169—174; *Argumentativité et informativité*. W: *De la métaphysique à la rhétorique. Essais à la mémoire de Ch. Perelman avec un inédit sur la logique*. Rassemblés par M. Meyer. Bruxelles 1986. — Anscombe, *Théorie de l'argumentation, topoï, et structuration discursive*, s. 15 n.

³⁷ Zob. Anscombe, *Théorie de l'argumentation, topoï, et structuration discursive*, s. 19.

³⁸ Zob. np. prace: J.-C. Anscombe, O. Ducrot, *Deux „mais” en français?* „Lingua” 1977, nr 43. — O. Ducrot, C. Vogt, *De „magis” à „mais”: une hypothèse sémantique*. „Revue de linguistique romane”, t. 43 (1979), nr 171—172. — T. Nguyen, *La Construction des situations argumentatives dans le discours: étude de certaines expressions concessives*. Rozprawa doktorska, Université de Paris VIII, 1981. — J. Moeschler, N. de Spengler: „Quand même”: de la concession à la réfutation. CLF 1981, nr 2; *La Concession ou la réfutation interdite, approches argumentative et conversationnelle*. Jw., 1982, nr 4. — J. Jayez,

Teoria polifonii stwarza podstawy do nowego opracowania koncepcji illokucji, ale jej globalne opracowanie jest kwestią przyszłości³⁹.

7. Źródłem teorii argumentacji w języku są rozbieżności między następstwem wypowiedzi w dyskursie i rozumowaniem, do jakiego upoważniają (zob. § 6 — „Janowi się prawie udało”). ADL proponuje wyjaśnienie tych spostrzeżeń przez założenie, że połączenia między wypowiedziami opierają się nie na faktach wskazanych przez wypowiedzi, tylko na sposobie przedstawienia tych faktów. Początkowo ADL badała proste połączenia dwóch wypowiedzi, z których jedna stanowiła argument, a druga konkluzję (wtedy to przyjęto termin „argumentacja”, teraz niekiedy niezbyt zadowalający z powodu rozszerzenia zakresu badanych zjawisk), obecnie zaś zajmuje się instrukcjami, które na poziomie języka określałyby możliwości budowania dyskursu⁴⁰.

Trzeba więc zaakcentować odrębność tej teorii od problematyki poruszanej przez inne koncepcje argumentacji, choć mają one znacznie dłuższą tradycję. Argumentację ujmuje się zazwyczaj pod kątem albo stosunków społecznych, albo rozumowania i semiologii. W pierwszym ujęciu można ją rozumieć jako zjawisko społeczne polegające na wywieraniu wpływu wykorzystującego elementy racjonalne, jak proponuje to np. Pierre Oléron⁴¹. Drugie ujęcie prezentuje np. zespół z Uniwersytetu w Neuchâtel stworzony przez Jean-Blaise'a Grize'a. Koncepcja argumentacji jako praktycznej czynności dyskursywnej mającej na celu wywieranie wpływu na sądy, opinie i preferencje⁴² prowadzi ku zagadnieniom schematyzacji i logiki naturalnej, łączy skuteczność argumentacji z przywołaniem takich wartości ideologicznych, jaką w naszej kulturze jest np. rozum, i przypisuje dużą rolę rozumowaniom wyjaśniającym⁴³.

Chaim Perelman i Lucie Olbrechts-Tyteca są autorami dzieła stanowiącego jeden z podstawowych punktów odniesienia w dziedzinie argu-

Quand même bien „pourtant”, pourtant „quand même”. Jw. — J. Moeschler, *Dire et contredire. Pragmatique de la négation et acte de réfutation dans la conversation.* Berne 1982. — J.-C. Anscombe, „Pour autant”, „pourtant” (et „comment”): à petites causes, grands effets. CLF 1983, nr 5. — H. Gettrup, H. Nølke, *Stratégie concessive: Une étude de six adverbes français.* „Revue romane” t. 19 (1984), z. 1. — J.-C. Anscombe, *Grammaire traditionnelle et grammaire argumentative de la concession.* „Revue internationale de philosophie” 1985, z. 4, nr 155. — G. Losier, *Les Mécanismes énonciatifs de la réfutation.* „Revue québécoise de linguistique” t. 18 (1989), nr 1. — Funkcjonowaniem tak rozumianego przyzwolenia w tekstach zajęli się np. O. Ducrot (*Analyses pragmatiques.* „Communications” 1980, nr 32), S. Bruxelles [i inni] (*Mais occupe-toi d'Amélie.* W: O. Ducrot [i inni], *Les Mots du discours.* Paris 1980), J.-M. Adam (*Éléments de linguistique textuelle. Théorie et pratique de l'analyse textuelle.* Bruxelles 1990).

³⁹ Zob. Ducrot, *Zarys polifonicznej teorii wypowiedziania*, s. 297—299.

⁴⁰ Zob. Anscombe, *Théorie de l'argumentation, topoi, et structuration discursive*, s. 15.

⁴¹ P. Oléron, *L'Argumentation.* Paris 1983.

⁴² J.-B. Grize, *Argumentation, schématisation et logique naturelle.* „Revue européenne des sciences sociales” t. 12 (1974), nr 32, s. 188.

⁴³ J.-B. Grize, *L'Argumentation: explication et séduction.* W: *L'Argumentation.* Lyon 1981. — *L'Explication. Approche sémiologique.* Sous la direction de J.-B. Grize. „Revue européenne des sciences sociales” t. 19 (1981), nr 56.

mentacji. Ich *Traité de l'argumentation*⁴⁴ zrywa z kartezjańską koncepcją rozumu i rozumowania wspartą na pojęciu oczywistości, stanowiącym podstawę logiki i dowodu, porusza to, co wymyka się rachubie i bada techniki dyskursywne pozwalające wywołać lub wzmocnić przyjęcie pewnych tez przez audytorium. Argumentować to dawać argumenty na rzecz jakiejś tezy lub przeciw niej w zależności od audytorium, aby skłonić je do natychmiastowego działania lub predysponować do ewentualnej akcji. Autorzy skupiają się na dyskursywnych środkach perswazji i przekonywania, a ich uwagę przyciąga opis struktur argumentacyjnych. Swą teorię uważają za komplementarną wobec teorii dowodu. Materiału dostarczyły im nauki humanistyczne, prawo, filozofia, przemówienia polityczne itp. Analizy ukazały nierozzerwalną więź między faktami a relacją mówiący—słuchacz.

W tym przypadku argumentacja nie wiąże się ze strukturą językową wypowiedzi. Te opisują fakty, a reguły psychologiczne, retoryczne itp. przedstawione w *Traité* pozwalają przejść od wypowiedzi podanej jako argument do konkluzji. Połączenia argumentacyjne zaznaczone są przez słowa takie jak „więc”, „bo” itp., które wskazują, dlaczego wyszedłszy od faktów podanych w argumentcie trzeba przyjąć fakty podane w konkluzji. Odzwierciedla to koncepcję języka służącego zasadniczo opisowi faktów i przekazywaniu informacji.

8. Anscombe i Ducrot stopniowo doszli do założeń przeciwstawnych⁴⁵: zdanie określa czynności argumentacyjne spełniane w wypowiedziach będących jego realizacją niezależnie od zawartości informacyjnej tych wypowiedzi. Połączenia między wypowiedziami opierają się na regułach zdrowego rozsądku zwanych — w nawiązaniu do Arystotelesa — toposami. Ich przykładów dostarczają np. przysłowia. Mechanizm przejścia od wypowiedzi X do wypowiedzi Y wygląda następująco: X przedstawia fakt A w taki sposób, że pozwala zastosować topos (lub łańcuch toposów) prowadzący do Y, przy czym Y jest pewnym przedstawieniem faktu B. Zrealizować jakieś zdanie w danej sytuacji to znaczy wybrać — w tej właśnie sytuacji — raczej jedno toposy niż inne, które przywołałaby realizacja innych zdań. Znaczenie zdania staje się zbiorem toposów, jakimi można się posłużyć w chwili wypowiedzenia. Tak np. ciąg „Dużo pracował, powiedzie mu się” opiera się na zasadzie łączącej pracę z sukcesem, a „Dużo pracował, nie da sobie rady” — na zasadzie łączącej pracę z niepowodzeniem, jeśli uzna się ją za czynnik zmęczenia i ogłupienia.

Toposy związane są z leksemami, a ogólna wartość semantyczna wypowiedzi zależna jest od badanej obecnie kombinatoryki, w której szczególnie ważną rolę odgrywają operatory argumentacyjne i konektory argumentacyjne⁴⁶.

⁴⁴ Ch. Perelman, L. Olbrechts-Tyteca, *Traité de l'argumentation. La Nouvelle rhétorique*. Wyd. 4. Bruxelles 1983.

⁴⁵ Anscombe, Ducrot, *Argumentativité et informativité*.

⁴⁶ Operatory argumentacyjne są to morfemy, jak np. niektóre przysłowki, i konstrukcje, modyfikujące potencjał argumentacyjny jednego zdania — zob. Ducrot: *Opérateurs argumentatifs et visée argumentative; Argumentation et „topoi” argumentatifs*. Operatorami „peu [mało]” i „un peu [trochę]” Ducrot zajmuje się od r. 1970 — zob. *Dire et ne pas dire*, rozdz. 7. Konektory argumentacyjne (np. niektóre przysłowki, spójniki i partykuły) spajają dwie lub więcej wypowie-

Toposy cechuje: a) domniemana uniwersalność — są przedstawione jako wspólne pewnej zbiorowości, obejmującej co najmniej rozmówców; nie przesądza to w niczym o faktycznych przekonaniach rozmówców ani o zasadach regulujących życie społeczne, które bada socjologia; b) ogólność — uznaje się je za ważne także w innych analogicznych sytuacjach; c) natura skalarna (a nie binarna, co stanowi o specyfice ADL) — wiążą one dwie skale predykatów w taki sposób, że zmiana na jednej z nich pociąga zmianę na drugiej; w podanym przykładzie są to skale pracy i sukcesu oraz pracy i niepowodzenia: im więcej pracy, tym większy sukces; im mniej pracy, tym mniejszy sukces; im więcej pracy, tym mniejszy sukces; im mniej pracy, tym większy sukces⁴⁷. Role toposów porównuje się do roli aksjomatów w systemie formalnym⁴⁸. Prowadzone obecnie badania nad opisaniem leksemów jako wiązek toposów odpowiadają budzącej dyskusję koncepcji języka, w której wartości informacyjne traktuje się jako pochodne od argumentacyjnych. Ich powstawanie tłumaczy zapoczątkowana przez Benveniste'a teoria derywacji delokutywnej⁴⁹. Informacyjny aspekt dyskursu byłby krystalizacją dialogu między rozmaitymi punktami widzenia. Prace z zakresu semantyki leksykalnej zmierzają do przedstawienia pól semantycznych jako pól topicznych. Taki opis słownictwa zakłada wizję leksemów nie jako stałych semantycznych, ale jako funkcji, jednej lub kilku zmiennych, których wartość zależy od wystąpienia danego słowa w wypowiedzi⁵⁰.

Perspektywa polifoniczna i argumentacyjna krzyżują się na poziomie zdania: opis polifoniczny ustala *énonciateurs* w takich wypowiedziach, które stanowią realizację danego zdania, natomiast aspekt argumenta-

dzi, łącząc różne elementy semantyczne, takie jak sądy, akty illokucyjne czy fakty wypowiedziane. Oprócz publikacji wskazanych w przypisie 36 zob. np. Le Groupe λ -1, *Car, parce que, puisque*. „Revue romane” t. 10 (1975), z. 2. Artykuł zawiera niektóre kryteria odróżniania operatorów od konektorów. — Materiały z drugiej sesji pragmatycznej w Genewie, opublikowane w CLF (1983, nr 5). — O. Ducrot, „Puisque”: *essai de description polyphonique*. „Revue romane” 1983, nr 24, specjalny. — A. Cadiot [i inni], *Sous un mot une controverse: Les emplois pragmatiques de „toujours”*. „Modèles linguistiques” t. 7 (1985), z. 2. — O. Ducrot [i inni], *Les Emplois pragmatiques de „toujours” (suite): le cas des conclusions assertives*. „Modèles linguistiques” t. 8 (1986), z. 2.

⁴⁷ Zob. Ducrot, *Argumentation et „topoi” argumentatifs*.

⁴⁸ Zob. Anscombe, *Théorie de l'argumentation, topoi, et structuration discursive*, s. 23.

⁴⁹ E. Benveniste, *Les Verbes délocutifs*. W: *Problèmes de linguistique générale*, t. 1. Teorię tę rozwijali B. de Cornulier (*La Notion de dérivation délocutive*. „Revue de linguistique romane” t. 40 (1976), nr 157—158), oraz O. Ducrot (np. *Enunciazione*, s. 511—513, *Analyses pragmatiques*, s. 47—60) i J.-C. Anscombe (*Délocutivité benvenistienne, délocutivité généralisée et performativité*. „Langue française” 1979, nr 42; *Marqueurs et hypermarqueurs de dérivation illocutoire: notions et problèmes*. CLF 1981, nr 3; *De l'énonciation au lexique: mention, citativité, délocutivité*. „Langages” 1985, nr 80). Ze stanowiskiem Ducrota w sprawie czasowników performatywnych polemizuje F. Récanati (*Les Énoncés performatifs*. Paris 1981, rozdz. 4).

⁵⁰ Anscombe, *Thème, espaces discursifs et représentation événementielle*, s. 46. Do innych rozwiązań, również zrywających z klasycznymi koncepcjami znaczenia leksykalnego, dochodzi B. Fradin w pracy *Pragmatique et constitution de la signification lexicale* (CLF 1986, nr 7).

cyjny wiąże się z toposami przywoływanymi przez *énonciateurs*. Hipotezy składające się na teorię argumentacji w języku dotyczą ogólnych możliwości budowania dyskursu, budowania rozumianego jako różnorakie łączenie elementów semantyczno-pragmatycznych.

Można uznać, że badania naukowe polegają na symulowaniu wytwarzania danych obserwacyjnych w celu ich wyjaśnienia, a zatem — że stosują dwa typy hipotez: zewnętrzne, od których zależy zaobserwowanie faktu, i wewnętrzne, mające ów fakt wyjaśnić⁵¹. „Faktami” dla ADL są: a) segmentacja dyskursu na wypowiedzi; b) akceptowalność lub nieakceptowalność wypowiedzi z punktu widzenia innego niż gramatyczny, np. akceptowalny jest ciąg: „Obiad jest prawie gotowy. Nakrywaj do stołu”, natomiast w tej samej sytuacji nieakceptowalne jest: „Obiad jest prawie gotowy. Nie nakrywaj do stołu”; c) przypisanie wypowiedziom sensu i określenie semantycznych relacji między nimi⁵². Argumentacja należy do hipotez wewnętrznych, jest mechanizmem mającym te fakty wyjaśnić. Oba typy hipotez są powiązane.

W takim ujęciu celem badań semantycznych byłoby pokazanie związków między hipotezami zewnętrznymi a wewnętrznymi, czyli tego, jak wizja zjawisk językowych determinowana jest przyjęciem takiego czy innego modelu teoretycznego⁵³.

⁵¹ Zob. Ducrot [i inni], *Les Mots du discours*, rozdz. 1. — Anscombe, Ducrot, *L'Argumentation dans la langue*, rozdz. 4.

⁵² Zob. Anscombe, Ducrot, *L'Argumentation dans la langue*, s. 80—81.

⁵³ Zob. Ducrot [i inni], *Les Mots du discours*, rozdz. 1. — Ducrot, *Logique, structure, énonciation*, s. 5—9.